

Ukraina: porozumienie w sprawie spornego gazu

Były rosyjsko-ukraiński pośrednik zajmujący się eksportem gazu RosUkrEnergo (RUE) osiągnął porozumienie z Naftohazem Ukrainy i Gazpromem w sprawie wykonania wyroku sądu arbitrażowego w Sztokholmie, który nakazywał Naftohazowi zwrócenie RUE 11 mld m³ gazu przejętego w 2009 roku przez rząd Julii Tymoszenko oraz 1,1 mld m³ gazu w formie rekompensaty za straty. Porozumienie, korzystne przede wszystkim dla RUE, którego współwłaścicielem jest ukraiński biznesmen Dmytro Firtasz, po raz kolejny pokazuje, jak silne są jego wpływy wśród ukraińskich władz.

Czerwcowy wyrok sądu arbitrażowego w Sztokholmie został potwierdzony 24 listopada przez ukraiński Sąd Najwyższy. 29 listopada trzy strony ogłosiły osiągnięcie porozumienia, które niejako odwraca postanowienia z 2009 roku. Naftohaz ma zwrócić RUE 12,1 mld m³ gazu. W zamian za to RUE ma zwrócić Naftohazowi 1,7 mld USD oraz 450 mln USD za opłaty za tranzyt i przechowywanie gazu, a także spłacić 800 mln USD długu wobec Gazpromu. Wariant ten jest niekorzystny dla Naftohazu, który traci około 900 mln USD, co wynika z różnicy ceny na gaz (w 2008 roku kosztował 154 USD, obecnie cena jest o 100 USD wyższa). 7 grudnia minister energetyki Jurij Bojko potwierdził przelew 1,7 mld USD na rachunek Naftohazu. Obecnie nie jest jasne, w jaki sposób Naftohaz przekaże surowiec (pojawiała się niepotwierdzona informacja o stopniowym oddawaniu przez 5 lat) ani czy zostanie sprzedany na rynku ukraińskim czy, poprzez Gazpromexport, na rynku europejskim. Nawet jeśli zwrot gazu będzie się odbywać etapami, i tak odbije się negatywnie na trudnej sytuacji finansowej Naftohazu. <smat>